
List do redakcji

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/2, 147-148

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z odbiorcą obóz polityczny czy wojskowy” (s. 187)? Co sądzić o sformułowaniu: „Ten teoretyczny wykład egzemplifikowano przykładami tematów propagandy niemieckiej” (s. 201)? I wreszcie zdanie wyjątkowo oryginalnej urody: „Od połowy 1944 r. społeczeństwo polskie pod względem informacyjnym zaczęło znajdować się między młotem propagandy niemieckiej a kowadłem argumentów lewicy” (s. 70).

Wyczucie stylu to oczywiście kwestia indywidualnego gustu, niemniej biorąc pod uwagę ilość błędów rzeczowych i potknięć językowych można zaryzykować pogląd, iż omawiana tu publikacja odznacza się pewnym niedopracowaniem i niedbałością obróbki redakcyjnej. Zasadna wobec tego wydaje się refleksja ogólniejszej natury. Książka E. Cytowskiej została wydana w ramach dłuższej serii, firmowanej przez jedną z pracowni Instytutu Badań Literackich PAN. Pieczę nad serią wydawniczą sprawuje komitet redakcyjny, grupujący znanych i kompetentnych historyków. Autorka z pewnością referowała wyniki swych badań na zebraniach naukowych. Państwowe Wydawnictwo Naukowe powołało bez wątpienia recenzentów do oceny stopnia przydatności przedłożonej pracy. Odpowiednie komórki PWN zajęły się redakcyjnym przygotowaniem przyjętej do druku pracy. Wydawałoby się więc, że cały ten — wcale pokaźny — zespół instytucji doradczych i kontrolnych stanowi dostatecznie sprawny mechanizm, wspomagający autorkę i zapewniający jej pracy przyzwoity poziom edytorski.

Czy tak się stało?

Eugeniusz C. Król

*

LIST DO REDAKCJI

Uprzejmie informuję i prostuję równocześnie zawarte w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” z 1973 r., t. XII, z. 3, s. 402, dane w wierszu 7 od dołu: „Z tego okresu nie pozostał żaden komunikat”.

Kilka lat po ukazaniu się moich wspomnień przypadkowo przedstawiono mi pisane na maszynie, a nie powielane komunikaty z okresu okupacji, zachowane gdzieś na poddaszu domu. Po dokładnym przeanalizowaniu komunikatów znajdujących się na czwartej stronie okolicznościowego wydania „Pod hasłem Warszawianki”, w rubryce „Wiadomości z Londynu” znalazłem umieszczone nasze pseudonimy. „H. Prawda” to pseudonim Henryka Bigosia, „Chytry Lis” to mój harcerski pseudonim, wykorzystywany przy wydawaniu komunikatów. Potwierdziły one, że komunikat ten był opracowany przez nas, z czego „H. Prawda” opracował artykuł pt. *Czynne braterstwo* oraz stronę trzecią — „Kuźnica Myśli”. Wspólnie opracowaliśmy „Wiadomości z Londynu” — *Braterstwo polsko-czeskie*. Oprócz tego odnalazł się jeden z komunikatów wydawanych przez nas wspólnie, pt. „Wiadomości z dnia 21 i 22 stycznia 1942 r.” (strona tytułowa).

W uzupełnieniu informacji chciałbym dodać, że dla odróżnienia wydawanych przeze mnie od marca 1942 r. „Wiadomości z dnia” nazwy frontów, jak zachodni, wschodni czy inne, były podkreślane, czego nie robił (piszący wówczas na maszynie) H. Bigoś w opracowywanych przez nas komunikatach do lutego 1942 r.

* Kserografie są w posiadaniu redakcji.

Dla potwierdzenia mych informacji załączam ksero: 1) 1 egz. czterostronicowy „Pod hasłem Warszawianki” — Kto przeżyje, wolnym będzie, kto umiera, wolnym już. W Polsce, w styczniu 1942 r.; 2) 1 egz. jednostronicowy „Wiadomości z dnia 21 i 22 stycznia 1942 r.” (niekompletny)*.